

DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 9

(136)

maj

2000

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Suplement gazety "Hołos Ukrainy"



W numerze

AKTUALNOŚCI

Ratyfikacja z nową deklaracją

Jeszcze nigdy dotąd Rząd III RP nie zobowiązał się prawnie do tak szerokiej ochrony praw naszych Rodaków żyjących poza Macierzą. Pragnę jednak stwierdzić, że przeciwnicy realizacji tej Konwencji na rzecz naszych Rodaków wcale nie zrezygnowali. • 2

SPOTKANIA

Dwa kraje w jednym sercu

Urodzony w Warszawie, dzisiaj łączy on w swym sercu dwa kraje: Ukrainę i Polskę. Opowiada, jak to w okresie ferii, wyjeżdżając do ojczyzny, tęskni za Kijowem, i na odwrót - mieszkając na Ukrainie, nieraz wspomina kraj, przyjaciół z lat dziecińczych. • 7

HISTORIA

Symbol ocalony

Decyzja pradziada o założeniu placówki księgarsko-wydawniczej właśnie w Kijowie wynikała z ogromnego zapotrzebowania na książkę polską na Ukrainie, gdzie mieszkało wiele tysięcy Polaków. • 4

Przeminęło z wiatrem

Polskie szkoły istniały tu już od rewolucji rosyjskiej 1905 roku, a pomnożyły się, gdy fala Polaków z "Kongresówki" zalała Kijów, uchodząc przed ofensywą niemiecką 1915 roku. • 4



Stanisław Panteluk

11 maja br. w gościnnych pomieszczeniach Biblioteki im. A. Mickiewicza w Kijowie zespół redakcyjny "Dziennika Kijowskiego" spotkał się z Szanownymi Czytelnikami. Na zdjęciu uwagi o naszym piśmie wypowiada najmłodsza z uczestniczek konferencji czytelniczej Helena Juldaszewa.

(Szczegóły w kolejnym numerze) Fot. W. Niehrebecki

9 MAJA W ŻYTOMIERZU



Za chwilę zabrzmiały pierwsze toasty i rozpoczęcie się uroczysty obiad dla kombatantów Wojska Polskiego wydany na dziedzińcu żytomierskiego Domu Polskiego z okazji 55. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Lecz ten świąteczny, wiosenny i słoneczny dzień jeszcze wczesnym rankiem rozpoczęła ceremonia złożenia kwiatów pod pomnikiem czolgim - niemym świadkiem walk o wolność.

Następnie różnobarwne szeregi manifestantów przeszły udekorowanymi kwitnącymi kasztanami ulicami miasta do pomnika Wiecznej Chwały, by odać hołd poległym i wyrazić szacunek tym, którzy przetrwali.

"Kiedy patrzę na wieże kościołów i kopuły cerkwi, na Wasze, dro-

dy żytomierzanie, pełne emocji twarze, wierzę, że Wasza pamięć i świadomość nigdy nie dopuści do powtórzenia koszmaru tej dawno już zwycięsko zakończonej wojny" - powiedział w swoim wystąpieniu na wiecu Sekretarz Stanu Jacek Taylor, kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Represjonowanych RP, który zaszczylił swoją obecnością majowe uroczystości w stolicy Żytomierszczyzny.

Nieco później, na świątecznej akademii w Sali Głównej Domu Polskiego wysoki gość dokonał aktu dekoracji Krzyżem Weterana Walk o Niepodległość obecnych tam kombatantów. To wysokie odznaczenie przyznano blisko 60 żołnierzom i oficerom, którzy walczyli w szeregach Wojska Polskiego. Dodajmy, że był to tyl-

ko pierwszy etap ceremonii - kolejne liczne odznaczenia niebawem wręczone zostaną w Kijowie i znów w Żytomierzu.

Świąteczne spotkanie kombatantów w Żytomierzu prowadził przewodniczący żytomierskiej Organizacji Kombatantów Wojska Polskiego Zygmunt Wengłowski, a wśród jego organizatorów i gości byli Konsul Generalny RP w Kijowie Kazimierz Chyc, Konsul Krzysztof Świderek, z-ca przewodniczącego Rady Obwodu Roman Petrangowski, naczelnik Miejskiego Oddziału Kultury W. Bolurko i dyrektor Domu Polskiego w Żytomierzu Mirosława Starowierowa.

A. Kosowski

(Patrz str. 3)

Patrząc z optymizmem

Pani Helena z Doniecka powróciła niedawno z delegacji w Polsce zadowolona, z podpisanym kontaktem w rękach. Od kwietnia na jednej z byłych kopalni węgla niewielka prywatna firma pani Heleny zaczyna produkcję pieczarek. Grzybnie będzie sprowadzać ze Skierniewic koło Warszawy. Dwa ciężarowe samochody załadowane surowcem już stoją na polsko-ukraińskiej granicy.

Podając jeden z przykładów udanej współpracy między firmami Polski i Ukrainy poprosiłem ocenić ogólny stan Radcę Handlowego Ambasady RP w Kijowie pana Waldemara Pytela.

"Na współpracę firm naszych krajów patrzymy dość optymistycznie. Od wielu lat działają na tutejszym rynku polskie firmy, takie jak "EnergoPol", która obecnie prowadzi rekonstrukcję Cementarza Orłat we Lwowie, wie-

lobranżowa firma "Absolut" czy też firma "Ukriflora". Powracając na rynek ukraiński również zakłady farmaceutyczne "Polfa Grodzisk" i "Polfa Ciech".

I mimo, że za ostatnie lata spadły obroty na poziomie umów między państwowych, ale tą niszę dość pewnie zapełniają małe firmy prywatne. Tak odnotowaliśmy powiększającą się liczbę firm drobnych współpracujących z Polakami mieszkającymi na stałe w Ukrainie."

Nie mogę nie zgodzić się z Panem Radcą Handlowym w tym, iż firmy z Macierzy muszą opierać się na obecnej tutaj Polonii. Tak jak też i z tym, że przedstawiciele tutejszej Polonii zamiast tego, żeby marzyć o powrotach do Polski (gdzie tak naprawdę nikt na nas nie czeka), powinni wykorzystać związki rodzinne, znajomość języka ojczystego i pomyśleć o założeniu własnego interesu tutaj, na ziemi Ukrainy. W ten sam sposób jak robią to przedstawiciele mniejszości niemieckiej na zachodzie Polski.

A co Wy na to, drodzy Czytelnicy? Czekamy na Wasze listy.

Henryk Marlerewicz

UWAGA prenumeratory "DK"!

Redakcja bezpłatnie rozpowszechnia (tylko w Kijowie) magazyn Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich (Wrocław)

"Semper Fidelis"

Termin zawarcia prenumeraty nie ma znaczenia.

Adres redakcji: Kijów, ul. Gogolewska, 23 (dojazd: autobus 78, stacja metra "Złota brama").

Tel/fax: 216-87-58

W 55. rocznicę Zwycięstwa tylko pogodnych,
bestroskich chwil i miłych wspomnień w gronie
towarzyszy żołnierskiej niedoli życzymy
wszystkim kombatantom walk z faszyzmem
toczonych na frontach II wojny światowej



OCZYMA KAPITANA

55. rocznica
Zwycięstwa

Szpalta Pegaza

Dziś, w 55 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, na naszą szpalte zawiła żołnierz ostatniej wojny, uczony i poeta Leonid Góral. Urodzony w Ługańsku, w rodzinie o polskich korzeniach, trafił na ojczystą ziemię jako żołnierz Armii Czerwonej. Wyzwał m.in. Kraków. Dziś, po latach, jest docentem Charkowskiego Ośrodka Badań Naukowych i wykładowcą języków obcych Narodowej Akademii Nauk Ukrainy. Wiersz "Przyjacielowi z Polski" napisany został pod wpływem wspomnień wywołanych lekturą książki Jerzego Szałackiego "Jak trudno być Polakiem". Adresatem wiersza jest przyjaciel autora, Wojciech Cackowski, który przetłumaczył ów wiersz dla naszych Czytelników - z ukraińskiego na polski. Poniżej prezentujemy oba teksty.

ПОЛЬСЬКОМУ ДРУГОВИ

У моря впадають
різни Вісла і Дніпро,
Та одна в нас - ніжна й грізна
Праслов'янська кров.

Як і дивна Божа Матір -
Іще з давнини - Бог-Отець,
Бог-Син розп'ятий
Теж у нас одні.

Чому ж працюрам злощасним,
Твоїм і моїм,
Так доводилося часто
Схрещувати шаблі?

Може, їм також здавалось -
Господи, прости!
Що в руках вони тримали
Блискучі хрести.

Українці і поляки
Не пішли на згин -
Стали ж гинути ознаки,
Що ми - вороги,

Ї забуватися образи...
В другій світовій
За Україну й Польщу разом
Ринулись ми в бій.

І здужали, розігнули
Павучі кути
На свастиках - обернули
Їх знову в хрести.

Наша приязнь обопільна
Хай ввійде в віки;
У дорозі хрест наш спільний
Хай буде легким.

PRZYJACIELOWI Z POLSKI

Choć do mórz wpadają różnych
I Wisła i Dniepr,
Jedna w nas - lagodna, groźna
Prasłowiańska krew.

Jak cudowna Matka Boża
Dziś i przed wiekami
I Bóg Ojciec, i Syn z krzyża
U nas są Ci sami.

Czemuż praszczurowie nasi
Tak mój - jak i twój
Zapuszczali w częstej waśni
Swoje szable w bój.

Pewnie im się wydawało...
Boże! Gniew swój ścisz,
Że miał miecza w dłoniach
mają
Błyskający krzyż.

W Ukrainie jak i w Polsce
Zguba nie zagości -
Zanikają już na szczęście,
Oznaki wrogości.

Są w pamięci chlubne chwile
Z lat światowej wojny,
Gdy o Polskę, Ukrainę
Poszliśmy w bój zbrojny.

Myśmy wroga położyli
Na ziemię pokotem
I swastyki przekręcili
Na krzyże - z powrotem.

Niechaj przyjaźń - obustronna
Żyje na wiek wieki.
A po drodze, krzyż nasz wspólny
Niech nam będzie lekkim.

Przed nami pamiętnik kapitana Wojska Polskiego Arseniusza Kuźmenki, po kądzieli potomka polskiego rodu Pindiorów.

Los wyznaczył mu odczuć całą grozę wojny już w pierwszej chwili jej wybuchu. Służąc w jednostce dyslokowanej na pograniczu znalazł się on w faszystowskiej niewoli. Kilkakrotnie próbował zbiec, niestety, bez skutku.

Po licznych perypetiach udało mu się wyżyć i przedostać na teren nie zajęty przez wroga, jednak zgodnie z ówczesnie obowiązującymi zasadami znalazł się natychmiast wśród ludzi zaliczanych do kategorii podejrzanych.

Nie wiadomo jak dalej potoczyłby się jego los, gdyby nie decyzja o mobilizacji Polaków do jednostek Wojska Polskiego formowanych na terenie ZSRR, pod dowództwem generała Berlinga.

W mundurze polskiego żołnierza Arseniusz Kuźmenko przeszedł niełatwy szlak bojowy od pamiętnej pierwszej bitwy pod Lenino do wrót Berlina. Był człowiekiem o nieprzeciętnej odwadze, za co zdobył szereg wysokich odznaczeń, w tym i najwyższy polski order wojskowy - Krzyż Virtuti Militari.

Na tym szlaku kariery wojskowej od szeregowca do kapitana, przeżył mnóstwo wrażeń, a jako człowiek obdarzony umiejętnością utrwalania swych myśli na piśmie pozostawił po sobie pamiętnik.

Patrząc na jego refleksje z pozycji dnia dzisiejszego pamiętać powinniśmy, że nie zawsze mógł pisać o wszystkim do końca szczerze, gdyż pamiętniki takie w każdej chwili mogły znaleźć się w rękach "drapieżnych cenzorów", stąd też nieraz należy czytać go między wierszami.

Autorowi udało się jednak doskonale przekazać atmosferę tych dni i nocy najkrwawszej wojen. Przytaczamy krótki fragment jego wspomnień i jeden z rysunków, które zdobną dziennik tego żołnierza.

"... Ciemniało już, gdy zmęczeni długotrwałym przemarszem żołnierze naszego batalionu ujrzeni wstęgę rzeki - cel wytyczony wczoraj przez dowódców. Był to Południowy Bug w dawniejszych czasach Bohem zwany. Ileż bitew widziała ta rzeka?

Rozlokowaliśmy się nie opodal niedużej wsi Popiwci (teren współczesnej Chmielnickiej przp. red.). Wywiad doniósł, że Niemcy skoncentrowali za rzeką w okolicach miejscowości Karemienie znaczne siły.

Wiadomo, bój będzie niełatwy. Ale to będzie dopiero jutro. Na razie trzeba zająć pozycje wygodne dla porannej przeprawy i przygotować posiłek. Jeden z kolegów odczo wybiega z wiadrami po wodę i nagle dobiega nas echo wystrzału.

Niestety, kula na wylot przebiła mu pierś. Szuszał zapewne hitlerowski snajper. Noc minęła w nerwowych oczekiwaniach poranka.

I oto, kiedy słońce załaziło okolicę jakimś dziwnie czerwonymi promieniami, na niebie wykwitły dwie czerwone rakiety - sygnał do ataku.

Naprzód! Za ojczyznę! - krzyknął dowódca. Żołnierze ruszyli na naprędce skleconych tratwach,



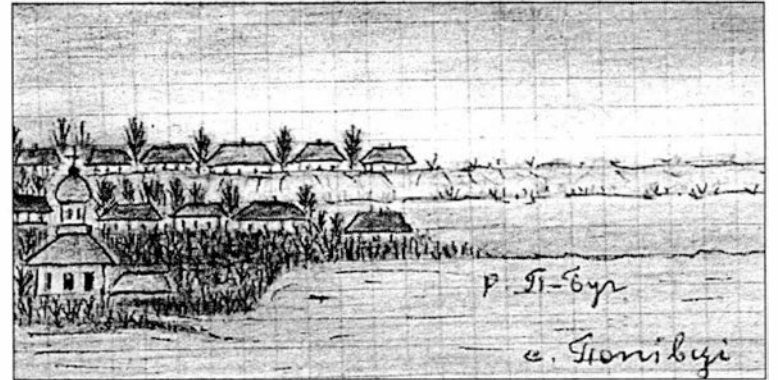
Arseniusz Kuźmenko

stronę. Potężne gejzery wody wznosiły się wysoko, wysoko.

W powietrzu jakaś dziwna biała peleryna zasłoniła słońce.

Wrogie kule niczym grad zasypywały nas, przebijały ciała walecznych, lecz niczym nie osłoniętych żołnierzy. Ich sylwetki pochłaniały groźne paszcze fal i niesłyhen daleko w dół po rzece.

Na odpowiedź wrogowi zaterkotały nasze cekaemy automaty i karabiny, celnie niszcząc jego siły. Odplacali im za te bestialskie działania. Bój trwał niedługo, ale ile krwi spłynęło do lodowatej wody...



łódkach, snopach siana; odbili od brzegu. Naprzód i tylko naprzód.

Wokół słyhać niesamowity gwizd kul. Liczne wybuchy pocisków niczym smercz na morzu wzburzyły wody rzeki.

Woda kipiała jak smoła w kotle. Pociski i miny rozbijały się o tratwy topiąc je lub odrzucając w

W pewnej chwili kanonada ustała. Dym rozwił wiatr. Teraz wyraźnie widać było strzępy tratw, które woda niosła w dal, a gdzieś do dołu dobiegały żalonne okrzyki wołających o pomoc, tonących w lodowatej wodzie żołnierzy. Jak ciężko słyszeć takie głosy swoich towarzyszy broni w sytuacji, gdy nie możesz im pomóc, gdy giną pod ostrzałem wroga w odległości zaledwie 30 - 40 metrów od ciebie.

I tu staliśmy się świadkami sceny niezwyklej. Okopany najbliżej brzegu starszy lejtnant, o którym wiedzieliśmy tylko, że jest rodem gdzieś ze stepów Kubania, wyszedł z ukrycia, rozebrał się do naga i popłynął w stronę przeciwnego brzegu, skąd dobiegało wołanie o pomoc.

Hitlerowcy oszołomieni ze zdziwienia zacichli, lecz po chwili podnieśli niesamowity hałas. "Iwan! Iwan! - darli się na przekrzykując wzajemnie - chodź tutaj!

Ale starszy lejtnant z Kubania nie reaguje na krzyki dopływa do rannego, wyciąga go na stojącą nie opodal, zaczepioną o coś tratwę i żerdzią odpycha się od dna kierując ją pod prąd, po przekątnej, do naszego brzegu. Hitlerowski hałas ścichł i tej jednej z najdłuższych dla mnie w tej wojnie ciszy nie przerwał ani jeden wystrzał.

Chwalebny czyn oficera, jego śmiałość i prawdziwe bohaterstwo poraziły mózgi najbardziej zaciętych wrogów".

Oprac. KOS

9 MAJA W ŻYTOMIERZU



Świąteczne spotkanie kombatantów w Żytomierzu otworzył Przewodniczący żytomierskiej organizacji zrzeszającej żołnierzy II wojny światowej Zygmun Węglowski



Sekretarz Stanu Jacek Taylor, kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Represjonowanych RP wręcza wysokie polskie odznaczenie dyrektorowi szkoły Panu Romaniukowi

List otwarty

Do Prezydenta Ukrainy -
Leonida KuczmyWielce szanowny
Panie Prezydencie!

Zwracam się do Pana w imieniu Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu - placówki Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, w imieniu Polaków regionów Wschodnich i Południowych, w imieniu ponad miliona obywateli Ukrainy - Polaków i osób pochodzenia polskiego oraz w imieniu wszystkich chrześcijan katolików naszego państwa z uprzejmą prośbą zwrócić uwagę i dać odpowiedź na ten list-apel stosownie urzeczywistnienia naszego marzenia, a mianowicie - zaproszenia przez Pana na przyjazd do Ukrainy Głowy Powszechnego Apostolskiego Kościoła Katolickiego - Ojca Świętego Jana Pawła II.

120 krajów świata odwiedził w swych pielgrzymach Ojciec Święty, błogosławił narody w ich języku ojczystym, po czym w krajach tych zachodziły ogromne i widoczne zmiany życia duchowym i społecznym.

Teraz nastąpił właśnie czas, kiedy i naszej Ukrainie jest niezwykle potrzebne błogosławieństwo wyrażone w szczerych i serdecznych słowach spadkobiercy Tronu Św. Piotra, szanowanego przez cały świat Wielkiego Obywatela Ludzkości Papieża Jana Pawła II.

Niech Błogosławieństwo Jego Świętobliwości udzielone Ziemi Ukrainie, wielkiemu męczennikowi - Narodowi Ukrainy, który zdobył wolność i niepodległość - przyniosą dobro i jedność w społeczeństwie, pomogą ziścić wszystkie dobre Pańskie, Panie Prezydencie zamiary. Niech przyniesie ono zgodę i jedność tak przecież niezbędną przy rozstrzygnięciu przez nasz Parlament i Rząd problemów państwowych i ogólnoludzkich.

Niech bezgraniczna miłość Ojca Świętego do Zbawiciela, wielka misja dobroci i pokoju niesiona narodom całego świata, ekumeniczna praca celem zjednoczenia wszystkich chrześcijan przywiodą w ten Wielki 2000 Rok narodzenia Pana Jezusa Chrystusa do zbliżenia na Ukrainie wszystkich nurtów chrześcijańskich, a szczególnie Prawosławia i Katolicyzmu w jedną ogromną rzekę chrześcijan całego świata, stworzoną przez Jezusa Chrystusa i Apostołów Pańskich.

Mam śmiałość zapewnić Pana, Panie Prezydencie, że podczas ostatniej prezydenckiej kampanii wyborczej Pańska kandydatura spotkała się z otwartym i szczerym poparciem ze strony Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu, jak również poparta została przez wszystkie organizacje polskie na Ukrainie, pragnące kontynuacji kursu reform otwierających naszemu państwu drogę do grona ucywilizowanych krajów Europy i świata.

W tym temacie w sposób stanowczy wypowiedzieliśmy się na spotkaniach z przedstawicielami Donieckiej Obwodowej Administracji Państwowej, w komisjach wyborczych obwodu, na szpaltach lokalnych gazet, w telewizji i podczas poważnej konferencji w Polsce w Krakowie, gdzie miałem zaszczyt reprezentować Donbas i Polaków Zadnieprzańską i Południową Ukrainę.

Dziś pomyślnie wzniesienie gmachu nowego Państwa - Ukrainy naszym zdaniem zależy od trzech najważniejszych, wzajemnie powiązanych aspektów:

- odrodzenia rdzenia duchowości całego społeczeństwa w oparciu o zasady chrześcijańskie;

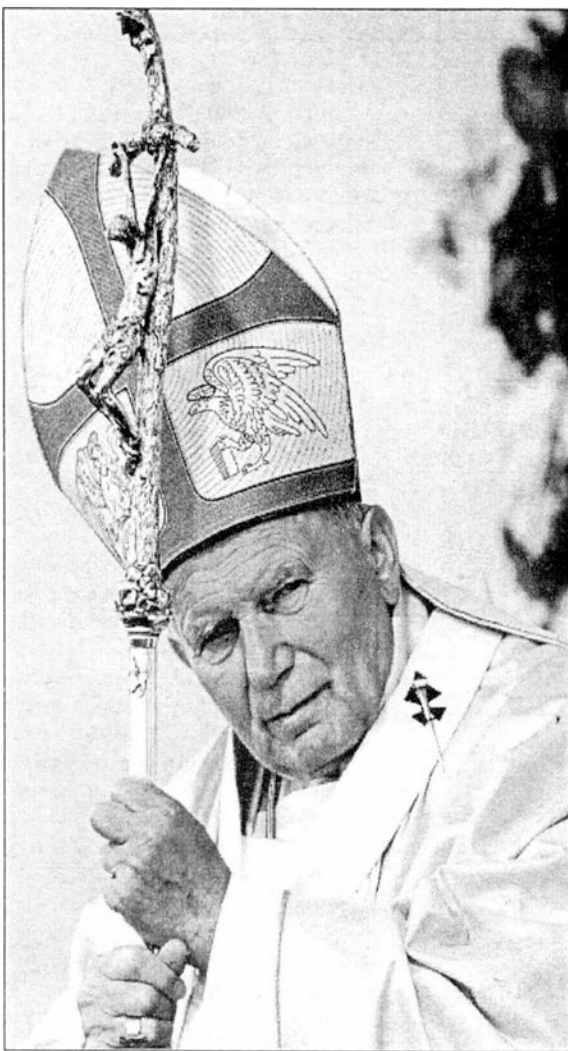
- jedności wszystkich warstw społeczeństwa Ukrainy, do których wchodzi przedstawiciele ponad 120 narodów i narodowości;

- patriotyzmu każdego z obywateli, stałej troski o dobro Państwa, o jego suwerenność, o melodyczny język ukraiński, o renomę Ukrainy jako Państwa Europejskiego, w którym nie tylko Ukraińcy, ale i wszystkie narody (w tym i my Polacy) powinni wyczuwać sercem, że jest to i ich Ojczyzna.

W takim właśnie kierunku prowadzi działalność Towarzystwo Kultury Polskiej Donbasu, celem której jest odrodzenie kultury, wiary i tradycji narodu polskiego, sprzyjające budowie mostów zaufania i partnerstwa pomiędzy Ukrainą i Polską, na rzecz Polaków Ukrainy, na rzecz tej ziemi, na której setki lat zamieszkuje nasz naród, na rzecz pomyślnej przyszłości Ukrainy i Polski - najbliższych braterskich narodów słowiańskich.

Szanowny Panie Prezydencie!

Pozostaję z nadzieją, iż podejmie Pan pozytywną decyzję stosownie zaproszenia



do złożenia wizyty na Ukrainę Jego Świętobliwości Papieża Jana Pawła II w ten tak nadzwyczajny dla całej ludzkości Jubileuszowy 2000 rok od narodzenia Chrystusa, w którym przypada też 80. rocznica urodzin Papieża.

Z całego serca życzymy Panu mocnego zdrowia, twórczych sukcesów i natchnienia w niełatwej pracy dla dobra i konsolidacji wszystkich sił niezbędnych w budownictwie naszego młodego państwa - Ukrainy. Życzymy, aby kraj nasz jak najszybciej wyszedł ze złożonej sytuacji ekonomicznej i zajął godne miejsce wśród rozwiniętych krajów Europy.

Niech dopomaga w tym Panu - Bóg. Z wyrazami głębokiego szacunku -

Ryszard Zieliński

Wiceprezes Federacji Organizacji
Polskich na Ukrainie,
Prezes Towarzystwa
Kultury Polskiej Donbasu
(Zaśluzony Górnik Ukrainy)

W przededniu urodzin
Ojca ŚwiętegoUroczysty
wieczór w Białymstoku

Zbliżają się osiemdziesiąte urodziny Karola Wojtyły - Ojca Świętego Jana Pawła II. Wprawdzie Watykan nie ogłasza dni świątecznych z okazji kolejnych urodzin Papieża, wszyscy jego rodacy pamiętają jednak o tym wydarzeniu.

W całej Polsce odbywają się różnorodne uroczystości poświęcone największemu z Polaków. W takim właśnie spotkaniu, zorganizowanym w Oddziale Katolickiego Stowarzyszenia "Civitas Christiana" Białymstoku, miałem przyjemność uczestniczyć.

Kilka lat z rzędu przyjeżdżam do tego miasta, gdzie mam wielu przyjaciół. Ale po raz pierwszy zostałem zaproszony przez Katolickie Stowarzyszenie "Civitas Christiana".

Od wielu lat tłumaczę polską poezję, a wśród poetów, których wiersze starałem się przyswoić ukraińskim czytelnikom, znalazły się także utwory obecnego Ojca Świętego.

I właśnie one sprawiły, że zwróciła się do mnie pani Bogusława Węclaw z propozycją przyjazdu do Białegostoku. Chętnie się zgodziłem, tym bardziej, że miałem wystąpić razem z Waldemarem Smaszczem, z którym znamy się od dziesięciu już lat i razem przygotowujemy różne wydawnictwa polsko-ukraińskie.

On tłumaczy wiersze ukraińskie na polski, chętnie też przygotowuje wstępy do wydawanych na Ukrainie książek polskich poetów (ostatnio - wyboru poezji Wisławy Szymborskiej).

Poproszono mnie, żebym też przygotował krótkie wystąpienie na temat polskiego życia kulturalnego w Kijowie. W spotkaniu mieli bowiem uczestniczyć Polacy posiadający swoje rodzinne korzenie na Ukrainie.

I właśnie o to pytano mnie od razu na początku spotkania. Okazało się, że w Białymstoku są ludzie, którzy nie tylko interesują się życiem swoich rodaków żyjących w naszym kraju, ale i świetnie orientują w jego różnorodności. Oto pan doktor Wacław Bodnar pytał zarówno o prezesa Pol-

skiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza Anatola Romejkę, jak i Stanisława Szałackiego. Wspominał swoje spotkania z nimi, żałował, że już nie żyją.

Pytał, jak dzisiaj wygląda życie kulturalne i religijne polskiej mniejszości. Interesował się, czy kościoły św. Aleksandra i św. Mikołaja służą już tylko kultowi religijnemu.

Bardzo ucieszyłem moich rozmówców przywiezionymi numerami "Dziennika Kijowskiego". Zostawiłem też kilka egzemplarzy czasopisma "Krynica". Ale życiem na Ukrainie interesowali się nie tylko ci, którzy często bywają w Kijowie. W spotkaniu uczestniczył Przewodniczący Zarządu miasta Białegostoku prof. Pięnkowski i jego wypowiedź świadczyła, jak wnikliwie przedstawiciele polskiego życia politycznego śledzą wszystko, co dzieje się na Ukrainie.

Główna część spotkania dotyczyła jednak twórczości Ojca Świętego. Pytano mnie, dlaczego tłumaczę tę właśnie poezję i co w niej jest interesujące dla ukraińskiego poety i czytelników.

Starałem się jak najbardziej wnikliwie opowiedzieć o niezwyklej metaforyce Karola Wojtyły, wyrastającej zarówno z mistyki hiszpańskiej (obecny Ojciec Święty bardzo wcześniej zainteresował się Św. Janem od Krzyża), jak i mitologii słowiańskiej.

Już w swoich młodzieńczych utworach Karol Wojtyła pisał o "swojej słowiańskiej duszy". W poemacie "Wigilia wielkanocna 1966" ukazał Mieszka I jako ogrodnika, który szczepi drzewa - to bardzo piękna i czytelna metafora Chrztu Polski.

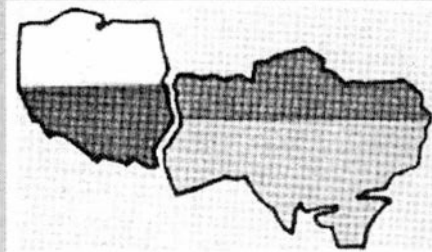
Poproszono mnie, żebym przeczytał wiersze Jana Pawła II po ukraińsku i przyznam, że słuchaczom bardzo podobało się ich brzmienie.

Wieczór trwał długo, a uczestnicy chcieli jeszcze rozmawiać o wszystkim, co ich interesowało. Szczególnym gościem spotkania był białostocki biskup prof. dr hab. Edward Ozorowski.

Stanisław Szewczenko

UKRAINA — POLSKA

Redakcja gazety
"Dziennik Kijowski"
przy współpracy
z Konsulatem Generalnym RP
w Kijowie
ogłasza

II EDYCJĘ (2000) KONKURSU NA PRACE DYPLOMOWE
O PROBLEMATYCE UKRAIŃSKO-POLSKIEJ

Do konkursu mogą przystąpić:

- absolwenci wyższych uczelni Kijowa oraz obwodów: kijowskiego, żytomierskiego, winnickiego, kirowogradzkiego, czernichowskiego, mykołajewskiego oraz odeskiego i czerkaskiego, którzy w roku akademickim 1999/2000 zakończą studia i z pozytywnymi rezultatami obronili swe prace (magisterskie),
- aspiranci uczelni z tych obwodów, którzy w bieżącym roku akademickim obronili swe prace kandydackie i doktorskie.

Konkurs obejmuje następujące dyscypliny naukowe: historia, literatura polska i ukraińska, politologia, socjologia i pedagogika, zarządzanie i administracja oraz prawo.

W skład Komisji Konkursowej wejdą wybitni specjaliści z ww. dziedzin nauki z uczelni ukraińskich i polskich oraz instytucji naukowych.

Dla autorów wyróżnionych prac zgłoszonych do konkursu przewidziane są nagrody pieniężne i rzeczowe w poszczególnych dziedzinach naukowych.

Prace można składać do 15 października 2000 r. w redakcji "Dziennika Kijowskiego" pod adresem: Kijów, ul. Gogolewska 23, tel/fax: 216-87-58. Wyniki Konkursu ogłoszone zostaną w listopadowym numerze "DK".

Po rozstrzygnięciu konkursu wszystkie prace zostaną zwrócone. Oprócz nagród organizatorzy Konkursu, za zgodą autorów, przewidują promocję wyróżnionych prac poprzez ich publikację w polskich i ukraińskich czasopismach popularno-naukowych.

Serdecznie zapraszamy!

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonów: 216-87-58 - "Dziennik Kijowski" oraz 228-04-43 - Konsulat Generalny RP w Kijowie.

(Dokończenie
z poprzedniego numeru)

Po odkryciu niemieckim

Tuż po zakończeniu wojny rząd sowiecki wniósł sprawę mordu katyńskiego jako ludobójstwa niemieckiego w procesie norymberskim. Jednak pomimo nacisków brytyjskich, by świadkowie polskiego rządu emigracyjnego (uznawanego zresztą tylko do lipca 1945) nie występowali na procesie norymberskim (np. gen. Anders), sędziowie brytyjscy, amerykańscy i francuscy nie przyjęli tezy sowieckiej za udowodnioną. W efekcie trybunał norymberski w ogóle nie zajął żadnego stanowiska w sprawie zbrodni katyńskiej. W ten sposób oskarżenie Niemców przez Sowieców zostało oddalone. Było to pierwsze wyczuwalne tchnienie sprawiedliwości międzynarodowej w tej sprawie, odczute w ten właśnie sposób także przez rodziny ofiar w Polsce.

W czasie zimnej wojny i odwilży

Z upływem lat powojennych, a zwłaszcza gdy zaczynała narastać atmosfera zimnowojenna, stosunek do prawdy o Katyniu na Zachodzie powoli ulegał zmianie. W zasadniczej mierze przyczyniła się do tego polska emigracja. Z pisarzy polskich, świadków ekshumacji katyńskich, na Zachodzie znalazł się Józef Mackiewicz. Miał on niestrudzenie, przez dziesiątki lat dawać swymi publikacjami świadectwo prawdy o zbrodni sowieckiej. W Londynie doszło do publikacji tzw. "czarnej księgi" w sprawie Katynia (1948), czyli Zbrodni katyńskiej w świetle dokumentów (przygotowanej przez Józefa Mackiewicza i komisję działającą przy II Korpusie).

Jednak po publikacji akt amerykańskiego Kongresu na temat Katynia zdjęte zostaje embargo Zachodu na informację o Katyniu, choć stosowała je tam nadal prosiwiecka prasa lewicowa, a przede wszystkim komunistyczna opinia na zachodzie Europy.

Trzeba było wielu lat, aby starania emigracji polskiej o postawienie pomników, przypominających o Katyniu, mogły uzyskać szansę realizacji. Np. w Londynie wydano zgodę na wzniesienie pomnika, jednak na oddalonym cmentarzu (1976). W roku 1976 Prezydent RP na Uchodźstwie Stanisław Ostrowski nadał order Virtuti Militari wszystkim ofiarom Katynia. Krzyż zawieszono na pomniku katyńskim w Londynie.

Po "pierestrojce"

W 1989 roku powstał Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej, a w następnym Polska Fundacja Katyńska. W dobie rozpadania się państwa komunistycznego i początków III RP w Polsce bardzo szybko powstały struktury rodzin ofiar Katynia w organizacyjnej skali ogólnokrajowej (Federacja Rodzin Katyńskich). Po wyborze w 1989 roku nowego Sejmu została w nim zgłoszona we wrześniu tegoż roku, po raz pierwszy w kraju, interpelacja w sprawie Katynia, przez posła Andrzeja Łapickiego, znanego aktora, w oparciu o tekst opatrzony wieloma podpisaniami osób ze środowiska rodzin katyńskich. W tekście interpelacji wzywano władze polskie do wyjaśnienia wszystkich spraw związanych ze zbrodnią katyńską i odpowiedzialnością władz sowieckich.

ZBRODNIA KATYŃSKA



KATYŃ, cmentarz w budowie

Nowa polityka państwa sowieckiego w okresie Gorbaczowa, ale także wysiłki rosyjskich historyków-demokratów, doprowadziły do przyznania się Sowieców - w krótkim komunikacie agencji TASS - w dniu 13 kwietnia 1990 roku do zbrodni katyńskiej. Odpowiedzialnością za zbrodnię obciążono jednak tylko NKWD. Historycy rosyjscy zaczęli docierać do coraz to nowych dokumentów zbrodni, ukrytych w zastrzeżonych dotąd archiwach. Rozpoczęte zostało także, po polskim wezwaniu, we wrześniu 1990, oficjalne śledztwo sowieckie w sprawie zbrodni katyńskiej.

Zwycięzców nie potępiają

Niestety, Polska podjęła się tylko śledztwa posilkowego w ramach działań sowieckiej prokuratury wojskowej, nie podjęła natomiast - w ramach nowej państwowości III RP - własnego suwerennego śledztwa. Kolejne rządy polskie nie wykazały w tej sprawie dostatecznej woli politycznej w stosunkach z ZSSR, a potem z Federacją Rosyjską. Brak też pewności, że w ramach tego posilkowego śledztwa wykorzystano wszystkie istniejące możliwości działania. Prokuratura wojskowa rosyjska

przesłuchała wiele osób, także z dawnego aparatu NKWD w charakterze świadków, choć niektórzy przesłuchiwani powinni byli odpowiadać jako funkcjonariusze najwyższego szczebla - z oskarżenia o ludobójstwo. Tyczy to byłego szefa Zarządu do spraw jeńców wojennych NKWD Piotra K. Soprunki i naczelnika NKWD w Kalininie Dymitra S. Tokariewa.

Na początku lat dziewięćdziesiątych udało się ustalić - początkowo przy pomocy zeznań ludności miejscowej, wysiłków dziennikarzy rosyjskich i organizacji "Memorial" - miejsca masowych grobów jeńców Starobielska i Ostaszkowa. Po wykonaniu badań terenu dla celów śledztwa ustalono z całą pewnością, że groby jeńców Ostaszkowa znajdują się w lesie, w miejscowości Miednoje koło Tweru (Kalinin), zaś groby jeńców Starobielska w sektorze VI parku leśnego na obrzeżach Charkowa.

Obecnie w tych trzech miejscach trwa budowa polskich cmentarzy wojskowych ofiar mordu, choć niezgodnie z przepisami konwencji genewskiej jeńców wojennych i odpowiedzialnością państwa sowieckiego za ten mord - cmentarze te budowane są na polski koszt. Planowane ukończenie robót i otwarcie trzech cmentarzy przewidziane jest w 60. rocznicę zbrodni - do 1 lipca 2000 roku. W wyniku przekształceń państwowych dawnego ZSRR, cmentarz w Charkowie znajduje się obecnie na terenie suwerennej Ukrainy.

Choć zbrodnia katyńska była niewątpliwie największą ścieśle zaplanowaną eksterminacją popełnioną na oficerach w czasie drugiej wojny światowej, byłoby błędem spojrzenie na ludobójstwo katyńskie jako na eliminację jedynie polskich elit wojskowych. Oficerowie uwięzieni w obozach nie byli tylko zawodowymi wojskowymi. Dotyczyło to oczywiście wyższych szarż. Jednak większość kadry oficerskiej, zwłaszcza niższych stopni, stanowili oficerowie rezerwy powołani do służby z powodu

wojny. Byli to profesorowie wyższych uczelni, nauczyciele szkół licealnych i podstawowych, uczeni, lekarze wielu specjalności, pisarze i artyści, dziennikarze, księża, funkcjonariusze administracji państwowej różnych szczebli, sędziowie, prokuratorzy, funkcjonariusze Policji Państwowej i oficerowie KOP. Było to więc uderzenie w elitę umysłową i państwowe społeczeństwa polskiego, a jak wiadomo żaden naród nie może twórczo istnieć pozbawiony swych elit. Np. w Starobielsku rozstrzelano dwóch wybitnych poetów II Rzeczypospolitej: Władysława Sebyle i Lecha Piwowara. Akcja i zbrodnia katyńska miała więc na celu przyszłe podporządkowanie Sowiecom społeczeństwa polskiego.

Zbrodnia katyńska, której symboliczne odniesienie do zbrodni oświęcimskiej, niemieckiego obozu Auschwitz, powstało w polskim społeczeństwie już w 1943 roku, ukazuje - jak mówi się w historiografii - bliźniacze podobieństwo dwu ludobójczych systemów totalitarnych XX wieku: nazizmu i komunizmu. Związek Sowiecki i III Rzesza hitlerowska osiągnęły w Katyniu i Auschwitz apogeum swojej zbrodni ludobójstwa. Na domiar oba państwa i ustroje, Niemcy i Związek Sowiecki wspólnie wywołały wojnę światową atakując Polskę, a później przez prawie dwa lata byli związani ścisłą współpracą. Ludobójstwo wobec Polski ukazuje dowodnie, że komunizm sowiecki likwidował nie tylko klasy, ale posługiwał się także - jak Niemcy - wyznacznikiem narodo-etnicznym. Obie ideologie miały na celu podporządkowanie całego świata jednemu państwu.

Jednak w skali światowej zbrodnie komunizmu (ilość ofiar Związku Sowieckiego przewyższa nawet ilość ofiar III Rzeszy) nie zostały dostatecznie uwydatnione, nie dokonał się nigdy sąd nad ustrojem i sprawcami ludobójstwa na wszystkich szczeblach. Związek Sowiecki nigdy nie miał swojej Norymbergi. Nikt nie został oskarżony w żadnym procesie o zbrodnię katyńską. Oskarżenie o ludobójstwo formułowały tylko demokratyczne elity Rosji, historycy i pisarze, na przykład Aleksandr Warłam Szalamow czy Aleksandr Sołżenicyn, których państwo sowieckie chciało wygnać ze swego terytorium lub pamięci.

Hannah Arendt, filozof niemiecki, badając niemiecką maszynę ludobójstwa, uczynienie z niego czynności zbiurokratyzowanej i codziennej, użyła w książce o Adolffie Eichmannie terminu: banalność zła. Odnosi się to także do społeczeństwa sowieckiego, które - choć samo zostało poddane okrutnej eksterminacji - dostarczyło sprawnie funkcjonujących kółek w codziennej maszynie zbrodni. Dokonane przesłuchania wykonawców zbrodni: Soprunki, Tokariewa i Syromiatnikowa można porównać z przesłuchaniami w Jeruzolimie Eichmanna, odpowiedzialnego za deportację do Oświęcimia ludności żydowskiej. Tyle że Eichmann został osądzony a wymienieni ludobójcy nie zostali nawet postawieni w stan oskarżenia.

Jacek Trznadel

Redakcja "DK" składa podziękowanie Ambasadzie RP na Ukrainie za udostępnienie tego materiału. (Podany w skrócie)

Oprac. BORD



Krzyż Pamiątkowy w Lesie Bykowniańskim wzniesiony ofiarom represji stalinowskich w latach 30. (U podnóża widoczne ślady dewastacji dokonanej przez nieznaną sprawcę)



HISTORIA DLA PIOTRKA

I wojna światowa

Po wybuchu wojny polscy działacze narodowi uzyskali od władz austriackich zgodę na utworzenie polskich oddziałów wojskowych pod nazwą Legiony Polskie. Do Legionów zaciągnęli się najpierw członkowie Związku Strzeleckiego i Drużyn Strzeleckich, później przychodzili ochotnicy. Wstępowały do Legionów także Polacy z zaboru rosyjskiego, którym udało się przedostać do Galicji. Legiony Polskie rozrastały się szybko. Początkowo liczyły jedną kilkutyśniczną brygadę pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, lecz wkrótce utworzono kolejne brygady - drugą i trzecią.

Legiony były się po stronie austriackiej. Legioniści odzna-

czali się walecznością. Wierzyli, że ich walka przybliży wyzwolenie Polski. Gdy Niemcy i Austriacy opanowali ziemie zaboru rosyjskiego, a nie uczynili nic dla odrodzenia Polski, legioniści odmówili złożenia przysięgi na wierność Austrii. W odpowiedzi na to Austriacy rozwiązali Legiony, a Niemcy uwięzili i wywieźli do Niemiec Józefa Piłsudskiego. Tajna Polska Organizacja Wojskowa, którą utworzył Józef Piłsudski w pierwszych miesiącach wojny, szkoliła młodzież i przygotowywała się do zbrojnego wystąpienia w odpowiedniej chwili.

Sprawą niepodległości Polski interesowały się państwa Zachodniej Europy, a także Stany Zjednoczone Ameryki. Prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Woodrow Wilson na początku 1917 roku wygłosił orędzie, w którym oświadczył, że powinna powstać zjednoczona, niepodległa Polska. Francja i Anglia nie wypowiedziały się, ponieważ były związane przymierzem z Rosją, a Rosja nie godziła się na istnienie niepodległej Polski.

Stanisław Marciniak

SYMBOLE LICZB

Dla ludzi starożytnych, jak i wielu nam współczesnych liczby to te tajemnicze wielkości, które same w sobie nie mają życia, niemniej jednak wszędzie są obecne. Oczywiście nie same liczby mają znaczenie, lecz rzeczy do których się odnoszą. Dziś opowiemy o jedynce.

Jedynka, praliczba nieparzysto-parzysta, łączy w sobie przeciwieństwa, tak jak przeciwieństwa ułożone w porządek w kosmosu.

Absolutna jedność jest początkiem wszystkiego. Jedynka jest zgodnie z naturą wszechrzeczy symbolem niepodzielnej jedności, jest cała i doskonała. To liczba nieparzysto-niepodzielna. W pewnym sensie jako nieparzystość posiada początek, środek i koniec.

Bez niej nie można pomyśleć o żadnej wielości, a ona sama znajduje się poza wszelką wielością. Jedynka jest "matką" liczb. Dodana do liczb parzystych daje liczby nieparzyste i odwrotnie. Jest symbolem Najwyższej Istoty.



- Panie Kowalski, co się z panem stało? Pan był taki gruby, a jest pan taki chudy. Był pan taki wysoki, a jest pan taki mały.

- Panie, ja wcale nie jestem Kowalski!

- Co?! To Kowalski też już pan nie jest?

Po wyjściu z kina Ziółkowska zwraca się do męża:

- Dlaczego ty mnie tak nigdy nie kochałeś jak on ją na filmie?

- Nie bądź śmieszna - ostudził ją małżonek. - Czy ty sobie zdajesz sprawę, ile jemu płacą za taką namiętność?

Tajemnice imion

DANUTA

Jest to litewskie imię żeńskie, którego pochodzenie jest bardzo niejasne. Przypuszczalnie pochodzi ono od ruskiej formy imienia Daniel (Daniło). Imię to nosiła np. córka księcia litewskiego Kiejstuta.

Danuty są skrupulatne, wnikliwe i pracowite. Lubią dużo czytać i słuchać lub nawet komponować. Mają wiele energii i temperamentu. Odnaczają się dużą kulturą osobistą. Do małżeństwa i rodziny nie przywiązują dużej wagi, a w miłości lubią odmianę.



KALENDARIUM

18.05.1920 - W Wadowicach urodził się Karol Wojtyła, od 1978 r. Papież Jan Paweł II.

19.05.1669 - Podczas elekcji królem Polski wybrany został Michał Korybut Wiśniowiecki, "Piast", który: "mówił ośmioma językami, ale w żadnym nie miał nic ciekawego do powiedzenia".

20.05.1932 - Urodził się polski pisarz i znawca literatur słowiańskich Andrzej Drawicz.

22.05.1911 - Powstał Związek Harcerstwa Polskiego.

23.05.1883 - Zmarł Cyprian Norwid, poeta, dramaturg i prozaik.

24.05.1912 - We wsi Diakiwci pod Winnicą urodził się ukraiński pisarz, akademik i działacz społeczny Mychajło Stelmach.

28.05.1981 - Zmarł Kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski.

Благодійні внески на підтримку „Дзєнника Кїївського” просимо перераховувати за реквізитами:

В українських гривнях:
р.р.26009301360317 в Залізн. від. ПІБ м. Києва
МФО322153 код 21459978.

В доларах США:
BANK OF NEW YORK, NEW YORK SWIFT:IRVTUS3N,
ACC N890-0060-077 IN THE NAME
OF UKRPROMINVESTBANK IN THE FAVOUR
OF ZALIZNICHNIJ DPT PIB
ACC N 39016902322153/840 FOR CLIENT
Dziennik Kijowski ACC 26009301360317/840

Poziomo: 3) rewanż, zemsta; 6) główna arteria wodna Ukrainy; 7) jaskinia w skałach; 8) bogini sprawiedliwości; 9) potrawa z mięsa pokrajanego w plastry; 11) rozplodowy samiec świni domowej; 13) indyjski bóg miłości lub największy dopływ Wołgi; 14) miara lub część nogi; 16) wymarły już dziki koń; 17) osad na ściankach komory spalania; 18) stolica Kanady; 19) najsłynniejszy wydrążono pod La Manche.

Pionowo: 1) rewolucyjny komputerowy kanał komunikacji; 2) najstarszy w rodzinie; 3) euforia, upojenie; 4) archaiczna brama; 5) większy samolot ma ich dwa; 10) jeden z głównych ośrodków afrykańskiego państwa Monomotapa (pd. Rodezja); 12) grupka uzbrojonych ochraniających teren; 13) "talerz" świni; 14) gatunek literacki; 15) narząd lub pismo reprezentujące partię.

Autor: "Pińcio"

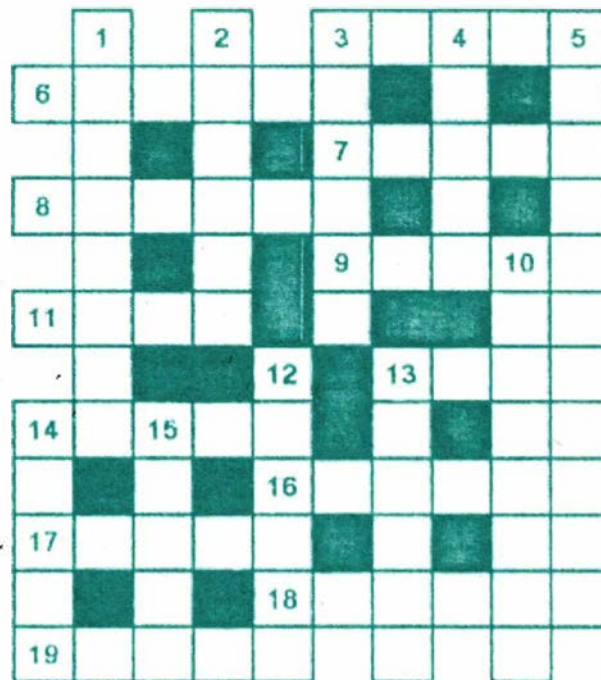
Rozwiązania prosimy przysyłać na adres redakcji do 15 maja 2000 r.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 134

Poziomo: OBRĘB, HACZYK, TYBET, SIATKA, WANNA, TRON, MUZA, KSERO, STANIK, DEIZM, APTEKA, KLAUN.

Pionowo: PAPIEROS, SZATAN, OKTAWA, RUBIN, BITWA, NAZWISKO, BOSMAN, MIASTO, KADUK, EGIDA.

Krzyżówka N 136



PRZEWIDZIANE NAGRODY KSIĄŻKOWE!

**DZIENNIK
KIJOWSKI**



„Газета Київська” - польскомовний додаток до газети В.Р. України „Голос України”
Numer przygotowano kolegium redakcyjne reprezentujące wszystkie organizacje polonijne Kijowa

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk

WYDAWCY:
Redakcja „Dziennika Kijowskiego”,
Redakcja „Holosu Ukrainy”,
Związek Polaków na Ukrainie
Adres redakcji: UKRAINA
01054, Kijów, ul. Gogolewska 23
Dla korespondencji: 01054, Kijów, s/p 2
tel./fax: (044) 216 87 58

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Адреса редакції: 01054,
Київ, вул.Гоголівська, 23

Для кореспонденції: 01054, Київ, а/с 2
Тел./факс: (044) 216-87-58
E-mail: dsdk@adam.kiev.ua

р/р 26009301360317 в Залізн. від. ПІБ
м. Києва. МФО 322153 код 21459978
Рєєсmp.свід. KB 818свід 11.07.1994 р.

ИНДЕКС ПЕРЕДПЛАТИ 30678

Ціна договірна

Газета зверстана у комп'ютерному центрі „Дзєнника Кїївського”.

З приводу виготовлення оригінал-макетів на замовлення, набору та верстки газет і книг звертатися за тел. (044)216-87-58

Надруковано у видавництві „Київська правда”

Зам. 1834

Тираж 3 000

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16